

**Sygn. akt XVII AmE 102/13**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: **SSO Ewa Malinowska**

protokolant: protokolant sądowy – stażysta Piotr Hołyś

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 czerwca 2014 roku w Warszawie sprawy

z odwołania **Elektrociepłownia (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Z.**

przeciwko **Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki**

#### **o wymierzenie kary pieniężnej**

na skutek odwołania powoda od decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 31 maja 2012 roku nr (...)

I. uchyla zaskarżoną decyzję;

II. zasądza od pozwanego Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki na rzecz powoda Elektrociepłownia (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Z. kwotę 494 zł (czteryście dziewięćdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Ewa Malinowska

**Sygn. akt: XVII AmE 102/12**

## UZASADNIENIE

W dniu 31 maja 2012 r. Prezes URE wydał decyzję nr (...) (...) (...) mocą której wymierzył powodowi Elektrociepłownia (...) S.A. w Z. karę pieniężną w wysokości 8000 zł w związku z niewypełnieniem przez przedsiębiorcę obowiązków o których mowa w art. 49a ust. 1 i 2 ustawy Prawo energetyczne.

Prezes oparł decyzję na następujących ustaleniach i rozważaniach.

Pismem z dnia 22 lutego 2012 r. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki zawiadomił Elektrociepłownię (...) S.A. z siedzibą w Z. (zwaną dalej „powodem”) o wszczęciu z urzędu, na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 32 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (Dz. U. z 2012 r. poz. 1059 - dalej „ustawa - Prawo energetyczne”), postępowania administracyjnego w sprawie wymierzenia kary pieniężnej w związku z ujawnieniem nieprawidłowości polegających na nieprzestrzeganiu obowiązków określonych w art. 49a ust. 1 i 2 ustawy - Prawo energetyczne, tj. obowiązku publicznej sprzedaży energii elektrycznej wytworzonej w okresie od dnia 9 sierpnia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2010 r.

Prezes URE ustalił, że ilość wytworzonej energii elektrycznej stanowiącej podstawę do obliczenia obowiązku publicznej sprzedaży wyniosła 270 192, 775 MWh, co stanowiło 52, 21% produkcji brutto w okresie od 9 sierpnia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. Elektrociepłownia (...) S.A., która objęta jest programem pomocowym na podstawie ustawy o rozwiązaniu (...) miała obowiązek zapewnienia sprzedaży 100% wytworzonej energii. W myśl art. 49a ust. 2 ustawy Prawo energetyczne przedmiotowy obowiązek wynosił zatem 270 192, 775 MWh. Prezes URE wyłączył – na podstawie art. 49a ust. 5 ustawy Prawo energetycznej - z obowiązku publicznej sprzedaży 47, 79% produkcji brutto tj. 247 325, 845 MWh na którą złożyło się: sprzedaż energii wytworzonej w kogeneracji potwierdzonej świadectwami

pochodzenia z kogeneracji (46, 25%) oraz zużycie na potrzeby własne niezaliczone do kogeneracji i (...) (1, 54%). Natomiast do wyłączeń na podstawie powołanego przepisu Prezes URE nie zakwalifikował energii wytworzonej w jednostce wytwórczej przyłączonej do (...) i dostarczonej linią bezpośrednią (nieprzyłączoną do (...)) łączącą jednostkę wytwórczą powoda z instalacjami należącymi do przedsiębiorstw od niego zależnych w ilości 62, 813 MWh oraz energii elektrycznej wytworzonej w jednostce wytwórczej i sprzedanej do OSP lub (...) jako niezbędnej do wykonywania przez tych operatorów zadań wynikających z ustawy, jako energii bilansującej nieplanowanej w ilości (...), 01 MWh (energia nieplanowana nie podlega wyłączeniu z obowiązku publicznej sprzedaży). (k. 3 – 10)

Od decyzji tej powód wniósł odwołanie zarzucając jej:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności:

1) art. 19 ustawy z dnia 8 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy - Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r. Nr 21, poz. 104 - dalej jako: „ustawa zmieniająca”) w związku z art. 49a ust. 1 i 2 ustawy - Prawo energetyczne, poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że energią sprzedaną do dnia wejścia w życie ustawy zmieniającej jest wyłącznie energia elektryczna, która została przed tą datą wytworzona, wydana i odebrana - co doprowadziło do błędnego wniosku, że energia elektryczna sprzedana przez powoda na podstawie umowy zawartej z (...) Sp. z o.o. oraz Aneksu nr (...), a także na podstawie umów z podmiotami będącymi odbiorcami końcowymi bezpośrednio przyłączonymi do jednostek wytwórczych stanowiła energię niesprzedaną, o której mowa w art. 19 ustawy zmieniającej i w związku z tym podlegała w 2010 r. obowiązkowi publicznej sprzedaży,

2) art. 49a ust. 5 pkt 3 w związku z art. 49a ust. 1 i 2 ustawy - Prawo energetyczne, poprzez ich błędną wykładnię polegającą na niezgodnym z literalnym brzmieniem przywołanego przepisu uznaniu, że energią elektryczną wytworzoną w kogeneracji jest jedynie energia elektryczna wytworzona w wysokosprawnej kogeneracji - co doprowadziło do błędnej konstatacji, iż energia elektryczna wytworzona w 2010 r. w skojarzeniu z wytwarzaniem ciepła (w kogeneracji) nie podlegała zwolnieniu z obowiązku publicznej sprzedaży, o którym mowa w art. 49a ust. 5 pkt 2 ustawy - Prawo energetyczne, w zakresie w jakim nie została wytworzona w wysokosprawnej kogeneracji,

3) art. 49a ust. 5 pkt 1 w związku z art. 49a ust. 1 i 2 ustawy - Prawo energetyczne, poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zwolnieniu z obowiązku publicznej sprzedaży podlega wyłącznie energia elektryczna dostarczana od przedsiębiorstwa energetycznego zajmującego się jej wytwarzaniem do odbiorcy końcowego za pomocą linii bezpośredniej w rozumieniu art. 3 pkt 1 lf ustawy - Prawo energetyczne - co doprowadziło do błędnego wniosku, że energia elektryczna dostarczona w 2010 r. do odbiorców końcowych bezpośrednio przyłączonych do jednostek wytwórczych powoda nie podlega zwolnieniu z publicznej sprzedaży na podstawie powołanego wyżej art. 49a ust. 5 pkt 1,

4) art. 49a ust. 5 pkt 5 w związku z art. 49a ust. 1 i 2 ustawy - Prawo energetyczne, poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zwolnieniu z obowiązku publicznej sprzedaży podlega jedynie energia elektryczna sprzedana operatorowi systemu przesyłowego na potrzeby pokrycia strat sieciowych i handlowych przez tego operatora, ograniczeń pracy sieci przesyłowej zarządzanej przez tego operatora oraz sprzedaż na rynku bilansującym do operatora na bilansowanie systemu i ograniczeń systemowych - co doprowadziło do błędnej konstatacji, iż przedmiotowemu wyłączeniu nie podlegała energia elektryczna sprzedana do operatorów systemów elektroenergetycznych jako energia bilansująca nieplanowana dostarczona przez wytwórcę na rynek bilansujący, wynikająca z niezbilansowania handlowego wytwórcy,

5) art. 56 ust. 1 pkt 32 w związku z art. 56 ust. 2 pkt 1 ustawy - Prawo energetyczne, poprzez ich zastosowanie i wymierzenie powodowi kary pieniężnej,

II. naruszenie przepisów postępowania administracyjnego, tj. w szczególności:

6) art. 105 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego (k.p.a.), poprzez jego niezastosowanie i nie wydanie decyzji o umorzeniu postępowania administracyjnego w przedmiotowej sprawie,

7) art. 7, art. 77 § 1 oraz art. 107 § 1 k.p.a. w związku z art. 6 k.p.a. w związku z art. 7 i 2 Konstytucji RP w związku z art. 49a ust. 5 pkt 3 ustawy - Prawo energetyczne, poprzez ich błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że powód zobowiązany był wykazać, że wytwarzał energię elektryczną w wysokosprawnej kogeneracji,

8) art. 107 § 1 i § 3 k.p.a. oraz art. 8, art. 9 i art. 11 k.p.a. w związku z art. 49a ust. 5 pkt 3 oraz art. 56 ust. 1 pkt 32 ustawy - Prawo energetyczne, polegające na braku uzasadnienia faktycznego i prawnego ustalenia, że w stosunku do powoda nie znajdowało zastosowania wyłączenie, o którym mowa w art. 49a ust. 5 pkt 3, co uniemożliwia weryfikację poprawności takiego ustalenia oraz dokonanie merytorycznej oceny prawidłowości zaskarżonej decyzji,

9) art. 7 k.p.a. w związku z art. 7 Konstytucji RP oraz art. 8 k.p.a., polegające na naruszeniu zasady pogłębiania zaufania obywateli do organów państwa oraz zasady prawdy obiektywnej, uwzględniania interesu społecznego i słusznego interesu obywateli.

Przedstawiając powyższe zarzuty, powód wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji w całości poprzez stwierdzenie, że powód wypełnił w 2010 r. obowiązek publicznej sprzedaży energii elektrycznej, ewentualnie o jej uchylenie w całości. (k. 12 – 48)

W odpowiedzi na odwołanie pozwany potrzymał stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. Odnosząc się do zarzutów podniesionych przez powoda w pierwszej kolejności wskazał, że przedmiotem postępowania sądowego nie są ewentualne uchybienia popełnione w postępowaniu administracyjnym przed tym organem regulacyjny – o ile nie skutkują nieważnością postępowania. Obowiązkiem sądu jest merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, przy uwzględnieniu zasad rozkładu ciężar dowodu i obowiązku stron w postępowaniu gospodarczym.

a) W odniesieniu do zarzutu nr II. i pozwany wskazał, że jest on nieuzasadniony. Sprzedaż energii elektrycznej w rozumieniu przepisu art. 19 ustawy zmieniającej, następuje z momentem wyprodukowania/wydania/odebrania energii elektrycznej. W konsekwencji należy przyjąć, iż „obowiązek publicznej sprzedaży” (określony w art. 49a ust. 1 i 2 ustawy - Prawo energetyczne) w 2010 r. odnosi się do energii elektrycznej, która została wytworzona w okresie od dnia 9 sierpnia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2010 r. Zatem dla określenia wymiaru tego obowiązku nie ma znaczenia fakt zawarcia przez powoda kontraktów handlowych przed dniem 9 sierpnia 2010 r. (tj. przed wejściem w życie art. 49a ustawy - Prawo energetyczne). Podkreślić bowiem należy, że energii elektrycznej nie można magazynować, w konsekwencji oznacza to iż musi ona zostać wydana jednocześnie z wytworzeniem. Zatem zastosowanie znajduje tu art. 155 § 2 k.c, bowiem w tym momencie następuje wydanie rzeczy (tj. energii elektrycznej, którą należy uznać za oznaczoną co do gatunku). Dodać wypada, że w relacjach pomiędzy odbiorcą a dostawcą w przypadku sprzedaży energii elektrycznej odbiorca uiszcza zapłatę za faktycznie dostarczoną energię.

b) Zarzut oparty na twierdzeniu powoda, że każda energia elektryczna wytworzona w procesie technologicznym, w którym równocześnie są wytwarzane ciepło i energia elektryczna lub mechaniczna, a zatem cała energia wytworzona przez Elektrociepłownię (...) w 2010 roku podlegała zwolnieniu z obowiązku publicznej sprzedaży na podstawie art. 49a ust. 5 pkt 3 ustawy - Prawo energetyczne – również nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Prezesa URE chcąc skorzystać z omawianego wyłączenia, przedsiębiorstwo energetyczne winno wykazać, że energia była wytwarzana równocześnie z wytwarzaniem ciepła w trakcie tego samego procesu technologicznego i jednocześnie spełniała kryteria określone w art. 3 pkt 36 ustawy Prawo energetyczne.

c) W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 49a ust. 5 pkt 1 w związku z art. 49a ust. 1 i 2 ustawy - Prawo energetyczne, poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zwolnieniu z obowiązku publicznej sprzedaży podlega wyłącznie energia elektryczna dostarczana od przedsiębiorstwa energetycznego zajmującego się jej wytwarzaniem do odbiorcy końcowego za pomocą linii bezpośredniej w rozumieniu art. 3 pkt 1 lf ustawy - Prawo energetyczne pozwany podniósł m.in., że z legalnej definicji pojęcia „linia bezpośrednia” wynika, że w sytuacji, gdy linia elektroenergetyczna łączy jednostkę wytwarzania energii elektrycznej przedsiębiorstwa energetycznego z instalacjami należącymi do tego przedsiębiorstwa albo instalacjami należącymi do przedsiębiorstw od niego zależnych, linia ta posiada status „linii bezpośredniej” w przypadku, gdy łącznie spełnione są następujące warunki: tylko jednostka wytwarzania energii

elektrycznej posiada połączenie z systemem elektroenergetycznym, występuje tożsamość lub stosunek zależności pomiędzy wytwórcą energii elektrycznej i posiadaczem instalacji zasilanych z tej jednostki oraz instalacje te, poza połączeniem za pośrednictwem jednostki wytwarzania, nie posiadają połączenia z siecią elektroenergetyczną i są zasilane wyłącznie energią elektryczną pochodzącą z tej jednostki wytwarzania. W ocenie pozwanego, zaistniały w przedmiotowej sprawie stan faktyczny (tj. linia energetyczna łącząca powoda, będącego wytwórcą przyłączonym do (...) z odbiorcą będącym przedsiębiorstwem niezależnym od powoda) nie spełnia kryteriów wymaganych do uznania tej linii za linię bezpośrednią. W konsekwencji, energia elektryczna wytworzona w jednostce wytwórczej przyłączonej do (...) i dostarczoną bezpośrednio z jednostki wytwarzania do przedsiębiorstw niezależnych od Elektrociepłowni (...) S.A. instalacjami należącymi do Elektrociepłowni (...) S.A. nie może zostać uznana za dostarczoną linię bezpośrednią.

d) Zarzut II. 4 dot. wykładni przepisu art. 49a ust. 5 pkt 5 również jest zdaniem pozwanego nieuzasadniony. Stanowisko powoda, iż energia elektryczna nieplanowana sprzedana na rynku bilansującym do operatora systemu przesyłowego stanowi w całości energię niezbędną do wykonywania przez operatora jego zadań wynikających z Prawa energetycznego, a tym samym podlega wyłączeniu, o którym mowa w art. 49a ust. 5 pkt 5 Prawa energetycznego jest błędne. W ocenie Pozwanego energia bilansująca nieplanowana nie stanowi energii niezbędnej do wykonywania przez operatora jego zadań wynikających z Prawa energetycznego. W szczególności, zgodnie z postanowieniami instrukcji ruchu i eksploatacji sieci przesyłowej, pozyskiwanie usług systemowych niezbędnych do realizacji przez operatora systemu przesyłowego jego zadań związanych z bilansowaniem systemu i zarządzaniem ograniczeniami systemowymi odbywa się w ramach planowania pracy systemu. Energia bilansująca planowana jest przedmiotem zakupu w ramach wyznaczania skorygowanej ilości dostaw tj. różnicy pomiędzy zweryfikowaną ilością dostaw i skorygowaną ilością dostaw (pkt 5.3.1.1.10 ppkt 2 instrukcji ruchu i eksploatacji sieci przesyłowej). Natomiast energia bilansująca nieplanowana jest przedmiotem zakupu w wyniku weryfikacji zgłoszonych umów sprzedaży energii tj. jako różnicy pomiędzy deklarowaną i zweryfikowaną ilością dostaw, jak również w wyniku wyznaczenia rzeczywistej ilości dostaw energii tj. różnicy pomiędzy skorygowaną ilością dostaw i energią rzeczywistą (patrz pkt 5.3.1.1.10 ppkt 1 i 3 instrukcji ruchu i eksploatacji sieci przesyłowej). Ostatnie dwa przypadki tj. energia bilansująca nieplanowana wynika z ograniczeń występujących po stronie uczestnika rynku (np. awaria jednostki wytwórczej, ograniczenia elektrowniane) i jej dostawa powoduje konieczność podejmowania przez operatora systemu przesyłowego dodatkowych działań zaradczych. Gdyby energia bilansująca nieplanowana nie była dostarczona przez wytwórcę, to po stronie operatora systemu przesyłowego nie wystąpiłaby konieczność podejmowania działań zaradczych. W związku z powyższym, dostarczanie energii bilansującej nieplanowanej nie może zostać potraktowane jako energia niezbędna do wykonywania przez operatora jego zadań wynikających z Prawa energetycznego, gdyż w przypadku gdyby nie była dostarczona nie spowodowałoby to konieczności podejmowania przez operatora systemu przesyłowego działań zaradczych (np. pozyskanie dodatkowej energii bilansującej planowanej) w celu zapewnienia realizacji ustawowych zadań przez tego operatora. W ocenie pozwanego nie można również zgodzić się ze stanowiskiem powoda, że wyłączenie energii bilansującej nieplanowanej z obowiązku wynikającego z art. 49a ustawy - Prawo energetyczne jest podyktowane faktem, że energia ta stanowi przedmiot rozliczeń pomiędzy operatorem systemu przesyłowego i wytwórcą, które są prowadzone w ramach ustawowej działalności operatora związanej z bilansowaniem systemu. Należy podkreślić, że ustawodawca w art. 49a ustawy wskazał, że przedmiotem zwolnienia jest energia elektryczna. Rozliczenia są natomiast konsekwencją dostarczenia tej energii. Szczególnym przypadkiem jest brak dostarczenia energii bilansującej nieplanowanej i tym samym brak rozliczeń za tą energię. (k. 217 – 224)

#### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód Elektrociepłownia (...) spółka akcyjna w Z. jest przedsiębiorstwem energetycznym prowadzącym działalność wytwórczą w oparciu o koncesję na wytwarzanie energii elektrycznej, udzielonej decyzją Prezesa URE z dnia 5 października 2000 r., zmienionej następnie decyzją Prezesa URE z dnia 4 sierpnia 2004 r.

Powód był stroną umowy długoterminowej sprzedaży mocy i energii elektrycznej, zawartej z (...) S.A., która została przez powoda przedterminowo rozwiązana. W ten sposób powód nabył uprawnienie do otrzymania rekompensat na pokrycie kosztów osieroconych na zasadach przewidzianych w ustawie Prawo energetyczne.

Powód posiada dwa bloki energetyczne będące jednocześnie dwoma jednostkami wytwórczymi: blok węglowy o mocy 23, 4 MW oraz blok gazowo – parowy o mocy 198 MW. (...) wytwarzana z bloku gazowo – parowego jest w całości energią wytwarzaną w kogeneracji. W okresie 9 sierpnia – 31 grudnia 2010 r. cały wolumen energii elektrycznej wytworzonej w ten sposób wyniósł 517 518, 620 MWh. Sprawność przemiany materii wyniosła w tym bloku w 2010 r. 64, 581%, natomiast w okresie od 9 sierpnia 2010 r. do końca grudnia 2010 r. – 64, 043%. Jednostka wytwórcza powoda połączona jest z Krajowym Systemem Elektroenergetycznym.

Powód zawarł w dniu 16 listopada 2007 r. z (...) sp. z o.o. w R. wieloletnią umowę sprzedaży energii elektrycznej. Umowa ta weszła w życie z dniem 1 kwietnia 2008 r. Na mocy aneksu nr (...) do tej umowy – zawartego w dniu 11 grudnia 2009 r. – strony uzgodniły dostawy energii elektrycznej na lata 2010, 2011 i 2012 oraz cenę jednostkową sprzedaży na rok 2010. Cały wolumen energii wytworzonej w okresie 9 sierpnia – 31 grudnia 2010 r. w bliku gazowo – parowym, która została przez powoda sprzedana na podstawie ww. umowy, wyniósł 505 696, 000 MWh.

Powód dostarcza energię także kilku innym podmiotom będącym odbiorcami końcowymi. (...) elektryczna dostarczana do tych podmiotów – w ogólnej ilości 200, 839 MWh - została sprzedana na podstawie umów, które zostały zawarte przed wejściem w życie przepisów przewidujących obowiązek sprzedaży (9 sierpnia 2010 r.), z wyjątkiem 12,112 MWh energii elektrycznej sprzedanej na podstawie umowy z (...) sp. z o.o. zawartej w dniu 5 października 2010 r.

Wyprodukowana energia elektryczna dostarczana była do odbiorców, którzy nie są podmiotami zależnymi od powoda i którzy nie mają połączenia z innymi źródłami wytwórczymi ani połączenia z (...) innego niż przez elektrociepłownię należącą do powoda.

W okresie od 9 sierpnia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. powód sprzedał (...) S.A. 4 205, 010 MWh energii elektrycznej jako niezbędnej do wykonywania przez operatora jego zadań określonych w ustawie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w toku postępowania administracyjnego oraz załączone do odwołania powoda, które nie były kwestionowane przez strony procesu. Stan ten był bezsporny między stronami, gdyż spór w zasadzie ograniczał się do kwestii prawnych. Zbędne było zatem przeprowadzanie dowodów z zeznań świadków zawnioskowanych przez powoda, gdyż okoliczności na które zeznawać mieli świadkowie albo nie były sporne między stronami albo były nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

W szczególności stan faktyczny został ustalony na podstawie: sprawozdania z realizacji obowiązków wraz z załącznikami (k. 23 – 27 akt adm.), pisma powoda z dnia 29 września 2011 r. (k. 36 – 42 akt adm.), pisma powoda z dnia 18 października 2011 r. (k. 48 akt adm.), pisma powoda z dnia 9 marca 2012 r. (k. 65 – 75 akt adm.), decyzji Prezesa URE z dnia 5 października 2000 r. udzielającej powodowi koncesji na wytwarzanie energii w kogeneracji (k. 65 – 73), decyzji Prezesa URE z dnia 4 sierpnia 2004 r. zmieniającej decyzję o udzieleniu koncesji (k. 75 – 78), wieloletniej umowy sprzedaży energii elektrycznej z dnia 16 listopada 2007 r. wraz z aneksem z dnia 11 grudnia 2009 r. (k. 87 – 108), raportów handlowych dotyczących rozliczenia energii na rynku bilansującym (k. 188 – 202).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Odwołanie zasługiwało na uwzględnienie, pomimo, że nie wszystkie podniesione zarzuty są zasadne.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutów naruszenia przepisów k.p.a.

Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem (vide: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1991 roku sygn. akt III CRN 120/91 OSNC 1992 Nr 5, poz. 87; Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1998 roku sygn. akt I CKN 265/98 OSP 2000 Nr 5 poz. 68; Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 1999 roku sygn. akt 351/99 OSNC 2000 Nr 3 poz. 47; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2001 roku sygn. akt I CKN 1036/98 LEX Nr 52708; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2005 roku, sygn. akt III SZP 2/05 OSNP 2006/19-20/312) Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie może ograniczyć sprawy wynikającej z odwołania od decyzji Prezesa

Urzędu tylko do funkcji sprawdzającej prawidłowość postępowania administracyjnego, które poprzedza postępowania sądowe. Celem postępowania nie jest przeprowadzenie kontroli postępowania administracyjnego, ale merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, której przedmiotem jest spór między stronami powstający dopiero po wydaniu decyzji przez Prezesa Urzędu. Postępowanie sądowe przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów jest postępowaniem kontradyktoryjnym, w którym uwzględnia się materiał dowodowy zebrany w postępowaniu administracyjnym, co nie pozbawia jednak stron możliwości zgłoszenia nowych twierdzeń faktycznych i nowych dowodów, według zasad obowiązujących w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych. Sąd antymonopolowy jest sądem cywilnym i prowadzi sprawę cywilną, wszczętą w wyniku wniesienia odwołania od decyzji Prezesa Urzędu, w tym wypadku Urzędu Regulacji Energetyki, według reguł kontradyktoryjnego postępowania cywilnego, a nie sądem kontroli legalności decyzji administracyjnej, jak sądy administracyjne w postępowaniu sądowno-administracyjnym. Tylko takie odczytanie relacji pomiędzy postępowaniem administracyjnym i postępowaniem sądowym może uzasadniać dokonany przez racjonalnego ustawodawcę wybór między drogą postępowania cywilnego i drogą postępowania sądowno-administracyjnego dla wyjaśnienia istoty sprawy.

Sąd uznał, że nawet gdyby przyjąć, że w postępowaniu administracyjnym doszło do uchybień proceduralnych to nie mogą one być przedmiotem postępowania sądowego mającego na celu merytoryczne rozstrzygnięcie sporu, bowiem Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zobowiązany jest do wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu zasad rozkładu ciężaru dowodu i obowiązku stron w postępowaniu dowodowym.

Z powyższych względów zarzuty naruszenia przepisów kodeksu postępowania administracyjnego nie zasługują na uwzględnienie.

Przechodząc do oceny zarzutów merytorycznych podnieść należy, co następuje.

Zaskarżona decyzja podlega uchyleniu, gdyż Prezes Urzędu Regulacji Energetyki niesłusznie uznał, iż powód nie wypełnił ciążącego na nim obowiązku wynikającego z art. 49 a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997r. Prawo energetyczne (Dz.U. z 2006r. Nr 89, poz. 625 ze zm.) tj. obowiązku „publicznej i jawnej” sprzedaży energii elektrycznej w okresie od dnia 9 sierpnia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2010 r. Co więcej błędne ustalenie Prezesa URE stanowiło podstawę wymierzenia powodowi kary pieniężnej na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 32 ustawy Prawo energetyczne.

Zgodnie z powołanym art. 49a ust. 1 ustawy, przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się wytwarzaniem energii elektrycznej jest obowiązane sprzedawać nie mniej niż 15 % energii elektrycznej wytworzonej w danym roku na giełdach towarowych w rozumieniu ustawy z dnia 26 października 2000 r. o giełdach towarowych lub na rynku regulowanym w rozumieniu ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi, z zastrzeżeniem ust. 2. Z kolei przepis ust. 2 tego artykułu stanowi, iż przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się wytwarzaniem energii elektrycznej mające prawo do otrzymania środków na pokrycie kosztów osieroconych na podstawie ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o zasadach pokrywania kosztów powstałych u wytwórców w związku z przedterminowym rozwiązaniem umów długoterminowych sprzedaży mocy i energii elektrycznej (Dz. U. Nr 130, poz. 905, z 2008 r. Nr 58, poz. 357 oraz z 2009 r. Nr 98, poz. 817) jest obowiązane sprzedawać wytworzoną energię elektryczną nieobjętą obowiązkiem, o którym mowa w ust. 1, w sposób zapewniający publiczny, równy dostęp do tej energii, w drodze otwartego przetargu, na internetowej platformie handlowej na rynku regulowanym w rozumieniu ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi lub na giełdach towarowych w rozumieniu ustawy z dnia 26 października 2000 r. o giełdach towarowych.

Powód miał prawo do otrzymania rekompensat na pokrycie kosztów osieroconych, a zatem był adresatem normy art. 49 a ust. 2 Prawa energetycznego.

Obowiązki dotyczące „publicznej i jawnej” sprzedaży energii, o których mowa powyżej, zostały wprowadzone przez ustawodawcę na mocy art. 1 pkt 37 ustawy z dnia 08 stycznia 2010r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010r. Nr 21, poz. 104), który wszedł w życie z dniem 9 sierpnia 2010r. na podstawie art. 22 ust. 1 wskazanej ustawy. Przy czym, w myśl art. 19 ustawy zmieniającej Prawo energetyczne, przepis

art. 49a ust. 1 i 2 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się do energii elektrycznej niesprzedanej do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, czyli do dnia 9 sierpnia 2010 r.

Na uwzględnienie zasługuje zarzut powoda naruszenia przez Prezesa URE art. 49a ust. 5 pkt 3 w związku z art. 49a ust. 1 i 2 ustawy - Prawo energetyczne poprzez niezgodne z literalnym brzmieniem przywołanego przepisu uznanie, że energią elektryczną wytworzoną w kogeneracji jest jedynie energia elektryczna wytworzona w wysokosprawnej kogeneracji.

Stanowisko Prezesa URE nie znajduje oparcia w przepisach prawa. Przepis art. 49a ust 5 pkt 3 ustawy Prawo energetyczne wprost stanowi, że spod zakresu obowiązku publicznej sprzedaży wyłączona jest energia elektryczna wytworzona w kogeneracji. Istotne w tym przypadku jest to, że zakresem wyłączenia objęta jest energia wytwarzana w kogeneracji a nie wysokosprawnej kogeneracji. (por. M. Swora, Z. Muras (red.), „Prawo energetyczne. Komentarz”, wyd. Lex 2010, s. 1292). Jedynie dla jasności wskazać należy, iż okolicznością bezsporną był fakt, że cała energia elektryczna wytworzona przez powoda w 2010 r. pochodziła z kogeneracji tj. odpowiadała definicji zawartej w art. 3 pkt 33 ustawy Prawo energetyczne. Zatem zwolnienie z przedmiotowego obowiązku dotyczy każdej energii elektrycznej wytworzonej w kogeneracji, podczas gdy Prezes URE nieprawidłowo różnicuje energię wytworzoną w ten sposób, w zależności od sprawności kogeneracji, o czym świadczy treść ustaleń pozwanego zawartych w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. W ocenie Sądu nieuprawnione jest stosowanie wykładni zawężającej, co do rzeczoności przepisu (w tym zakresie należy odwołać się do wyżej prezentowanych rozważań dotyczących respektowania zasady ogólnej prawa unijnego, jaką jest ochrona praw podstawowych i ścisłej wykładni przepisów upoważniających organ regulacyjny do nakładania kar pieniężnych). Nie można przy tym pominąć faktu, że dopiero na mocy art. 1 pkt 13 lit. a ustawy z dnia 19 sierpnia 2011r. o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011r. Nr 205, poz. 1208) zmieniającego ustawę z dnia 30 października 2011r., art. 49 a ust. 5 pkt 3 uzyskał następujące brzmienie: obowiązek, o którym mowa w ust. 1 i 2, nie dotyczy energii elektrycznej wytworzonej w kogeneracji ze średnioroczną sprawnością przemiany, o której mowa w art. 9 a ust. 10 pkt 1 lit. a, wyższą niż 52,5%. Zatem przed tą datą każda energia wyprodukowana w kogeneracji podlegała wyłączeniu a nie tylko ta o sprawności określonej w definicji zawartej w art. 3 pkt 36 p.e.

Już z samej tej przyczyny zaskarżona decyzja podlega uchyleniu. Sąd dokonał jednak oceny zarzutów powoda zawartych w punktach II.ii, II. (...) i II.iv petitum odwołania odnoszących się do dalszych częściowych wyłączeń spod obowiązku o jakich mowa w art. 49a ust 5 Pe

Powód zarzucił, iż Prezes URE dokonał błędnej wykładni przepisu ww. art. 19 ustawy zmieniającej poprzez przyjęcie, że energią sprzedaną do dnia wejścia w życie tej ustawy jest wyłączenie energia wytworzona, wydana i odebrana przed tą datą; zdaniem powoda natomiast energią sprzedaną w rozumieniu tego przepisu jest cała energia, co do której przed tym dniem zawarto ważną umowę sprzedaży, nawet jeśli energii tej nie wytworzono, wydano czy też odebrano.

Zarzut powoda zasługiwał na uwzględnienie. W tym zakresie przywołać należy stanowisko Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 lutego 2014 r. (XVII AmE 130/12), które w niniejszej sprawie Sąd podziela w całości. Zgodnie z tym stanowiskiem, Prezes URE na potrzeby interpretacji treści zawartych przez powoda umów sprzedaży energii prawidłowo przyjął, że energię jeszcze nie wyprodukowaną należy traktować jako rzecz przyszłą i oznaczoną tylko co do gatunku. Wprawdzie energia nie jest rzeczą w rozumieniu art. 45 k.c., jednak jeśli występuje w roli towaru, który jest przedmiotem obrotu i którego wartość da się określić, to powinna być traktowana jako szczególna odmiana rzeczy, w związku z czym odpowiednio powinno się do niej stosować przepisy traktujące o rzeczach (podobnie Sąd Najwyższy w odniesieniu do pieniądza w walucie obcej przyjął, że może być traktowany jak szczególny rodzaj rzeczy; wyrok z dnia 28 lipca 1999 r., II CKN 552/98). Zatem dla określenia momentu przejścia własności energii konieczne byłoby odwołanie się do treści art. 155 § 2 k.c. w myśl którego do przeniesienia własności potrzebne jest przeniesienie posiadania rzeczy, jeżeli przedmiotem umowy zobowiązującej do przeniesienia własności są rzeczy oznaczone tylko co do gatunku lub rzeczy przyszłe. Zatem dopiero przeniesienie własności rzeczy – tu energii, może stanowić o sprzedaży tejże. W tym sensie prawidłowe było rozumowanie Prezesa URE, że dla dokonania sprzedaży energii konieczny jest akt wydania/odbioru energii elektrycznej. Konstrukcja odpowiedniego

tylko stosowania przepisów o sprzedaży rzeczy do umów sprzedaży energii, która wynika z odmiennego charakteru przedmiotu obrotu, jakim jest energia elektryczna, zdaniem Sądu nie może prowadzić do tak zasadniczego odstępstwa od generalnej zasady odnoszącej się do umowy sprzedaży rzeczy przyszłej, jaką jest jej realność. Okoliczność, że w momencie zawarcia umowy sprzedaży energii nie musi nastąpić równocześnie przesył tej energii jest typowa dla tego rodzaju towaru, który ze względu na swoją specyfikę nie może być magazynowany i dlatego umowa dochodzi do skutku dopiero w chwili jej dostarczenia i odbioru.

W ocenie Sądu sprzedaż energii elektrycznej następuje zatem nie z chwilą zawarcia ważnej umowy sprzedaży, bo ta ma skutek jedynie zobowiązujący ale z momentem jej wytworzenia/wydania/odebrania. Niemniej jednak, istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest skutek zobowiązujący wskazanych umów sprzedaży energii elektrycznej, jaki powstał dla wytwórcy z chwilą zawarcia takiej umowy. Skutek ten przemawia za przyjęciem, iż energii objętej tymi umowami nie można uznać za energię niesprzedaną na gruncie art. 19 ustawy z dnia 8 stycznia 2010r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz zmianie niektórych innych ustaw, tym bardziej, że ustawodawca nie zawarł w ustawie obowiązku dostosowania zawartych ważnie kontraktów do wprowadzonych rozwiązań prawnych.

Jak wskazano trafnie w powołanym wyżej wyroku wydanym w sprawie XVII AmE 130/12, powyższa konkluzja jest rezultatem wykładni językowej oraz wykładni autentycznej nieoficjalnej przepisu art. 19 ustawy zmieniającej.

Dokonując analizy językowej Sąd nie miał najmniejszych wątpliwości, co do tego, że ustawodawca zawierając w art. 19 ograniczenie „obligu giełdowego” do energii niesprzedanej miał na uwadze konieczność rozróżnienia energii sprzedanej od energii wyprodukowanej, skoro w art. 49 a posługuje się pojęciem energii wyprodukowanej a w art. 19 energii sprzedanej, chociaż oba przepisy dotyczą tego samego obowiązku. Gdyby bowiem ustawodawca uznawał energię objętą kontraktem sprzedaży ale jeszcze nie wyprodukowaną za energię niesprzedaną, to zbędne byłoby wprowadzenie w art. 19 terminu „energii sprzedanej”. Wystarczające byłoby wówczas ograniczenie się do pojęcia energia wyprodukowana, jak to określa art. 49a p.e. i wówczas przepis art. 19 miałby brzmienie: „przepisy ustawy stosuje się do energii wyprodukowanej po dniu wejścia w życie ustawy”. Na odmienną jednak intencję ustawodawcy, przy redagowaniu treści spornego przepisu art. 19 (nieodwołująca się do prawniczej konstrukcji umowy sprzedaży rzeczy przyszłych), wskazuje stenogram z posiedzenia sejmowej Komisji Gospodarki z dnia 18 listopada 2009r, na którym to posiedzeniu poseł Andrzej Czerwieński- Przewodniczący Komisji omawiając analizowaną nowelizację prawa energetycznego (przepisy przejściowe, w tym art. 19) jednoznacznie wskazał, że chodzi o energię nie objętą żadnymi kontraktami sprzedaży (Biuletyn Komisji Sejmowych VI kadencji nr: 2990/VI, dostępny na stronie <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf>). W świetle jego wypowiedzi : „Kontrakty, które są zawarte, obowiązują. Nadwyżka energii elektrycznej niezakontraktowana właśnie tą ścieżką” - zawartej w stenogramie, nie może budzić wątpliwości zamiar ustawodawcy, wyłączenia spod działania art. 49a ustawy energii elektrycznej już zakontraktowanej, czyli objętej wcześniejszymi umowami sprzedaży (wykładnia autentyczna nieoficjalna).

Jak następnie wskazano w powołanym wyżej uzasadnieniu wyroku SOKiK, powyższe potwierdza tylko postawioną wyżej tezę, że zamiarem twórców ustawy nie było objęcie obligiem giełdowym całej energii wyprodukowanej po dacie wejścia w życie ustawy ale właśnie tylko tej energii, która nie była przedmiotem ważnie zawartych umów sprzedaży (nadwyżki ponad to, co już było zakontraktowane). Należy się w tym miejscu zgodzić, z powodem, że ustawodawca – jeśli jego intencją byłoby wzruszenie już zawartych kontraktów - zawarłby w ustawie przepisy tę kwestię regulujące i np. nakazałby dostosować te umowy do wprowadzonych ustawą regulacji prawnych. Tym bardziej jest to oczywiste jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że powszechnie było wiadome, że podmioty objęte pomocą państwa w ramach (...) dokonują sprzedaży energii spółkom obrotu w ramach własnej grupy kapitałowej i w oparciu o zawarte umowy długoterminowe obejmujące sprzedaż całego wytworzonego wolumenu energii, a ukróceniu tego właśnie zjawiska miała służyć nowelizacja prawa energetycznego i wprowadzenie przepisu art. 49a ust. 2. Skoro ustawodawca, przy takim stanie wiedzy, nie nałożył na podmioty posiadające kontrakty obowiązku dostosowania ich do nowych uregulowań, a z obowiązku wyłączył energię już sprzedaną (w sensie „objętą umową sprzedaży”), to trudno czynić powodowi zarzut, że korzystał z reguły „pacta sunt servanda” i kontraktów nie rozwiązał z chwilą wejścia w życie ustawy. Warto w tym miejscu odnotować, że w demokratycznym państwie prawa, jakim jest Rzeczpospolita Polska, także nie można czynić powodowi zarzutu, że zawarł umowę pomimo trwania prac legislacyjnych zmierzających do

wprowadzenia obliwu giełdowego, gdyż zasadą jest, że tylko ważne przyjęte i opublikowane normy prawne wiążą ich adresatów, zaś prawo nie działa wstecz. Tym bardziej jest to istotne, iż skutkiem niewywiązania się z wprowadzonych nowelizacją obowiązków jest nakładanie kar pieniężnych, które w świetle zarówno orzecznictwa krajowego jak i europejskiego mają charakter sankcji karnych w rozumieniu przepisów EKPC (wyrok ETPC z 24 września 1997 r. w sprawie 18996/91 Garyfallou ABBE p. Grecji, LEX nr 79585; decyzja ETPC z 23 marca 2000 r. w sprawie 36706/97 Ioannis Haralambidis, Y. Haralambidis-Liberpa Ltd p. Grecji, LEX nr 520369, wyrok Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 2010 r., III SK 1/10). W tego zaś typu sprawach „nakładających kary pieniężne z tytułu naruszenia obowiązków wynikających z mocy ustawy lub decyzji, należy w myśl tych rozstrzygnięć zapewnić przedsiębiorcom wyższy poziom sądowej ochrony praw. Zobowiązuje do tego Rzeczpospolitą Polską konieczność zapewnienia w krajowym porządku prawnym skuteczności postanowieniom Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Obywatela (wyrok Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 2010 r., III SK 1/10). W tym kontekście, nie do przyjęcia jest prezentowana przez Prezesa UKE teza, że powód powinien był uwzględniać w procesie kontraktacji umów na sprzedaż energii nieobowiązujące przepisy prawne, zaś pewność i stabilność prawa obligacyjnego jako zasady nie pozwala czynić mu zarzutu nie odstąpienia od zawartych już umów niezwłocznie po wejściu w życie ustawy. Notabene gdyby nawet ustawodawca nakazał dostosowanie kontraktów do obowiązujących norm prawnych, to należy przyjąć, że powodowi przysługiwałoby z tego tytułu słuszne roszczenie odszkodowawcze o ile oczywiście szkoda w jego majątku by powstała. Uwzględniając wyższe standardy ochrony praw przedsiębiorców w sprawach dotyczących nałożenia kar pieniężnych o charakterze administracyjnym Sąd doszedł do przekonania, że nie jest możliwe nakładanie tych kar w sytuacji gdy przepisy prawa w sposób niedostateczny, nieprecyzyjny określają sankcjonowane obowiązki. Norma sankcjonowana musi być nie budząca wątpliwości aby mogła stać się podstawą nałożenia kary. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego należy przyjąć, że przepisy upoważniające organ regulacyjny do nakładania kar pieniężnych podlegają ścisłej wykładni, ograniczającej ryzyko nałożenia kary pieniężnej na przedsiębiorcę, a szczególne znaczenie ma respektowanie instytucjonalnych i proceduralnych gwarancji praw jednostki przewidzianych w przepisach. Przedsiębiorca nie może bowiem ponosić negatywnych konsekwencji wadliwego unormowania zasad i trybu postępowania przed organem regulacji rynku, nawet gdy stwierdzone w tym zakresie mankamenty krajowej procedury prowadzą do obniżenia skuteczności funkcjonowania tego organu poprzez uniemożliwienie mu nakładania kar pieniężnych mających charakter represyjny, prewencyjny oraz dyscyplinujący. Do ustawodawcy należy bowiem odpowiednie, zgodne z prawem unijnym oraz standardem konwencyjnym, ukształtowanie zasad i trybu kontroli przez regulatora rynku wykonywania przez uczestników rynku obowiązków nałożonych z mocy prawa lub decyzji tego organu, zaś rolą sądu jest - przy rozstrzygnięciu sporu między przedsiębiorcą a organem regulacji - zapewnienie nie tylko skuteczności prawa unijnemu i krajowemu, ale także należytej ochrony prawom podstawowym jednostki” (wyrok Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 2010 r., III SK 1/10).

Powyższe prowadzi do wniosku, iż niezaliczenie przez Prezesa URE energii zakontraktowanej przez powoda przed dniem 9 sierpnia 2010 r. do kategorii „energia sprzedana” o której mowa w art. 19 ustawy zmieniającej Prawo energetyczne było nieprawidłowe. Zatem nawet gdyby przyjąć, że wytworzona przez powoda energia nie została wyprodukowana w kogeneracji (a więc nie podlegała zwolnieniu z tej przyczyny z obowiązku publicznej sprzedaży), o wyłączeniu tej energii z tego obowiązku przesądza fakt jej zakontraktowania przed dniem 9 sierpnia 2010 r.

Jako uzasadniony należało również ocenić zarzut zawarty w punkcie II.iv odwołania. W szczególności interpretacja wyłączenia określonego w art. 49a ust. 5 pkt.5 pe, dotyczącego energii niezbędnej do wykonywania przez operatorów systemów elektroenergetycznych ich zadań określonych w ustawie była sporna między stronami. Spór odnosił się konkretnie do energii bilansującej nieplanowanej, dostarczanej przez wytwórcę na rynek bilansujący. Zdaniem Prezesa URE energia ta jako niebędąca energią niezbędną do wykonywania przez operatorów systemów elektroenergetycznych ich zadań nie podlegała wyłączeniu spod obowiązku jej publicznej sprzedaży. Pozwany przy tym nie kwestionował, że energia ta została sprzedana operatorowi elektroenergetycznemu a jedynie wskazywał, że gdyby energia bilansująca nieplanowana nie była dostarczana przez wytwórcę, to po stronie operatora systemu przesyłowego nie wystąpiłaby konieczność podejmowania działań zaradczych. Ten wniosek skądinąd logiczny i słuszny ni jak się ma do faktu, że energią nieplanowaną jest także energią wynikającą z ograniczeń występujących po stronie wytwórcy od niego niezależnych a obowiązkiem operatora systemu jest zbilansowanie produkcji energii z zapotrzebowaniem. Taką

nieplanowaną energię w ramach bilansowania kupuje operator systemu na rynku bilansującym, gdyż zbilansowanie w czasie rzeczywistym zapotrzebowania i produkcji (dostaw) energii elektrycznej oraz zapewnienie niezawodnego działania systemu przesyłowego należy do obowiązków operatora systemu przesyłowego (art. 9c ust 2 pkt 9 pe).

Jeśli więc obowiązkiem operatora systemu jest bilansowanie tego systemu, to należy uznać, że także zakup energii nieplanowanej służy wykonywaniu zadań określonych w ustawie, a skoro OSP ma obowiązek energię tę nabyć od wytwórcy, to każda ilość energii nieplanowanej nabytej od wytwórcy jest ilością niezbędną do wykonywania przez operatorów systemów elektroenergetycznych ich zadań określonych w ustawie.

Sąd w składzie niniejszym, dzieląc prezentowaną przez Sąd Najwyższy linię orzecniczą, stoi na stanowisku, że zapewniając wyższy poziom ochrony praw przedsiębiorcy w tego typu sprawach jak niniejsza, należy uwzględnić standardy prawa karnego, w szczególności dokonywać ścisłej wykładni przepisów, których naruszenie prowadzi do nakładania kar pieniężnych. Skoro więc przepis art. 49a ust 5 pkt 5 p.e. nie pozwala wprost na przyjęcie, że energią niezbędną do wykonywania przez operatorów systemów elektroenergetycznych ich zadań określonych w ustawie – jest tylko planowana energia sprzedana operatorowi, to nie jest możliwe nałożenie sankcji na powoda za sprzedaż nieplanowanej energii operatorowi zamiast w publicznej sprzedaży.

Zarzut błędnej wykładni przepisu art. 49a ust. 5 pkt 1 ustawy poprzez przyjęcie, iż zwolnieniu z obowiązku publicznej sprzedaży podlega wyłącznie energia elektryczna dostarczona od wytwórcy wydzielonego do odbiorcy końcowego za pomocą linii bezpośredniej (art. 3 pkt 11f ustawy) należało ocenić jako nieuzasadniony. Sąd nie podziela stanowiska powoda, iż sens formułowanej na podstawie art. 49a ust. 5 pkt 1 ustawy Prawo energetyczne normy polega na zwolnieniu z obowiązku publicznej sprzedaży takiego wolumenu energii, który dostarczany jest od przedsiębiorstwa energetycznego zajmującego się wytwarzaniem energii do odbiorcy końcowego przyłączonego do tego przedsiębiorstwa bezpośrednio, i który nie jest jednocześnie przyłączony do innej jednostki wytwórczej. Wykładnia przepisu ww. art. 49a ust. 5 pkt 1 ustawy Prawo energetyczne dokonana przez Prezes URE jest prawidłowa. Przepis art. 3 ust. 11f ustawy stanowi, iż linią bezpośrednią jest wyłącznie taka linia, która łączy wydzielonego wytwórcę energii bezpośrednio z odbiorcą lub wytwórcę połączonego instalacjami należącymi do tego przedsiębiorstwa albo instalacjami należącymi do przedsiębiorstw od niego zależnych. Wydzielenie, o którym mowa w powołanym przepisie, oznacza, że jednostka wytwórcza nie pracuje synchronicznie z systemem elektroenergetycznym rozumianym jako sieci elektroenergetyczne oraz przyłączone do nich urządzenia i instalacje współpracujące z siecią. Energia elektryczna wytwarzana w tej jednostce nie jest wprowadzana do systemu elektroenergetycznego i zarówno jednostka, jak i odbiorca nie są przyłączeni do tego systemu elektroenergetycznego (por. M. Swora, Z. Muras (red.), „Prawo energetyczne. Komentarz”, op. cit., s. 214). W niniejszej sprawie okolicznością bezsporną było, że należąca do powoda elektrociepłownia posiada połączenie z Krajowym Systemem Elektroenergetycznym (k. 37 akt adm). Tym samym elektrociepłownia ta nie spełnia kryteriów wytwórcy wydzielonego. Bezsprawnie również odbiorcy przyłączeni do jednostki wytwórczej powoda nie mają statusu podmiotów zależnych, o których mowa w przepisie. Linie przesyłowe łączące powoda z tymi odbiorcami nie posiadają przeto statusu linii bezpośrednich. W konsekwencji, energia elektryczna wytworzona w jednostce wytwórczej przyłączonej do (...) i dostarczona bezpośrednio z jednostki wytwarzania do przedsiębiorstw niezależnych od Elektrociepłowni (...) S.A. instalacjami należącymi do Elektrociepłowni (...) S.A. nie może zostać uznana za dostarczoną linię bezpośrednią, co oznacza, że energia ta nie podlega wyłączeniu z obowiązku publicznej sprzedaży.

Powyższe, wobec zasadności pozostałych zarzutów, nie wpływa jednak na ocenę Sądu, iż energia wytworzona przez powoda w roku 2010 podlegała zwolnieniu z obowiązku sprzedaży na zasadzie art. 49a ust. 5 ustawy Prawo energetyczne.

Biorąc powyższe względy pod uwagę, uznając, iż nie ma podstaw do nałożenia na powoda kary pieniężnej za niewypełnienie przez powoda obowiązków z art. 49 a ust. 1 i 2 ustawy Prawo energetyczne, Sąd uchylił zaskarżoną decyzję na podstawie art. 479 indeks 53 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 14 ust. 3 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z dnia 3 października 2002 r.) zasądzać od pozwanego, który przegrał proces, na rzecz powoda kwotę 494 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na kwotę tę składają się: kwota 100 zł tytułem opłaty od odwołania, kwota 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwota 34 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictw.

SSO Ewa Malinowska